

VIII: 2011 nr 3

# Krakowskie Studia Międzynarodowe

Anna Diawoł

## MAROKO – UPRZYWILEJOWANY PARTNER UNII EUROPEJSKIEJ

### Wprowadzenie

Maroko zajmuje szczególne miejsce w polityce eurośródziemnomorskiej. Od roku 1995 aktywnie uczestniczy w Partnerstwie Eurośródziemnomorskim, od 2004 przyjęło nową formę współpracy bilateralnej z Unią Europejską – Europejską Politykę Sąsiedztwa, a w roku 2008 jako jeden z nielicznych krajów Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu, pozytywnie odniosło się do propozycji Unii dla Śródziemnomorza. Władze Maroka wielokrotnie podkreślały, że są gotowe na kolejny etap rozwoju współpracy z Europą – potwierdza ten fakt przyznanie temu państwu zaawansowanego statusu w ramach polityki eurośródziemnomorskiej, a tym samym zacieśnienie współpracy na poziomie politycznym i ekonomicznym.

Celem artykułu jest ukazanie specyficznej sytuacji kraju nie tylko w relacjach z Unią Europejską, ale także na tle wydarzeń, jakie obecnie się rozgrywają w niemal wszystkich krajach Afryki Północnej. Szczególna uwaga zostanie poświęcona porównaniu współpracy Maroka i Tunezji z Unią Europejską. Oba kraje do niedawna odgrywały główną rolę w relacjach ekonomicznych, były też największymi beneficjentami unijnych środków finansowych. Maroko w 2008 r. otrzymało status uprzywilejowanego partnera, negocjacje w tej kwestii w odniesieniu do Tunezji rozpoczęły się pod koniec 2008 r. Jednak podczas gdy Maroko systematycznie przeprowadzało zapowiedziane w planie działania reformy demokratyczne, Tunezja, modernizując gospodarkę, odeszła od wszelkich zmian systemowych. Protesty

rozpoczęte w Tunezji na początku 2011 r., doprowadziły do upadku wieloletnich rządów prezydenta Ben Alego oraz dały impuls do podobnych wystąpień w wielu krajach arabskich. Maroko, nie licząc kilku nieznacznych incydentów, jak dotąd pozostaje w miarę stabilne i odporne wobec rewolucyjnej fali zmian.

Partnerstwo Eurośródziemnomorskie zostało zainicjowane w 1995 r. na konferencji w Barcelonie. Konferencja zakończyła się przyjęciem Deklaracji barcelońskiej, która stanowi dokument określający podstawowe cele i kierunki współpracy. W zamyśle Unii było stworzenie instrumentu, dającego możliwość wypracowania wzajemnego obszaru pokoju, stabilności i dobrobytu, gwarantującego trwałą rozwój gospodarczy i społeczny oraz wzajemne zrozumienie.

Deklaracja zainicjowała trzy rodzaje partnerstwa: polityczne i w dziedzinie bezpieczeństwa, ekonomiczne oraz dotyczące kultury i spraw społecznych. Na konferencji uzgodniono też, że współpraca odbywać się będzie na dwóch płaszczyznach, bilateralnej – przez podpisywane umowy stowarzyszeniowe, oraz regionalnej – głównie w ramach spotkań ministrów spraw zagranicznych z poszczególnych krajów uczestniczących w procesie, ale także na spotkaniach ministrów zajmujących się poszczególnymi dziedzinami, urzędników, ekspertów oraz parlamentarzystów<sup>1</sup>.

Współpracę eurośródziemnomorską zreformowano w 2004 r., budowa zbiorowego systemu bezpieczeństwa, jaki zakładało Partnerstwo Eurośródziemnomorskie, została uzupełniona przez wymiar bilateralny – Europejską Politykę Sąsiedztwa<sup>2</sup>, która wychodzi naprzeciw tylko tym, którzy przeprowadzają odpowiednie reformy, a jej instrumenty są dostosowane indywidualnie do potrzeb i wymagań partnerów. W 2008 r. z inicjatywy przede wszystkim prezydenta Francji Nicolasa Sarkozy'ego, została powołana nowa struktura, Unia dla Śródziemnomorza<sup>3</sup>. Wprowadziła nowe formy dialogu politycznego oraz zakłada skupienie się na implementacji 6 głównych projektów regionalnych<sup>4</sup>.

Partnerstwo Eurośródziemnomorskie, Europejska Polityka Sąsiedztwa oraz Unia dla Śródziemnomorza, to główne inicjatywy unijne skierowane zarówno do państw Bliskiego Wschodu, jak i Afryki Północnej. Maghreb, będący częścią tej ostatniej, ze względu na tradycyjne związki, bliskość geograficzną oraz surowce energetyczne, jest miejscem szczególnej uwagi Unii Europejskiej.

Trzeba zaznaczyć, że dosyć wyraźnie widać różnice pomiędzy poszczególnymi krajami Afryki Północnej w zakresie zarówno akceptacji form współpracy eurośródziemnomorskiej na poziomie politycznym, jak i rzeczywistego wychodze-

<sup>1</sup> K. Anderson, *The Euro-Mediterranean Partnership*, County Administration of Västerbotten, April 2005, s. 5–10.

<sup>2</sup> R. Aliboni, *Security and Cooperation on Security in Current Euromediterranean Relations*, „10 Papers for Barcelona 2010”, February, s. 17–25.

<sup>3</sup> R. Gillespie, *Union for the Mediterranean or for the UE*, „Mediterranean Policy” 2008, Vol. 13, No. 2, s. 279.

<sup>4</sup> Program oczyszczenia Morza Śródziemnego – realizacja do 2020 r., budowa autostrad morskich i lądowych – modernizacja istniejących szlaków oraz stworzenie autostrady nadmorskiej, śródziemnomorski plan słoneczny – rozwój energii alternatywnej, program ochrony ludności – mający zapobiegać katastrofom naturalnym, powołanie Uniwersytetu Śródziemnomorskiego w Słowenii – współpraca naukowa Północy i Południa, inicjatywa dla rozwoju przedsiębiorczości – pomoc małym i średnim przedsiębiorstwom.

nia naprzeciw inicjatywom unijnym. Wszystkie kraje deklarują chęć rozwijania relacji, jednak nie do końca zgadzają się na warunki, które proponuje Unia. Zależy im na przeniesieniu współpracy na wyższy poziom w zakresie ekonomicznym, uzyskiwania środków na modernizację gospodarki i dostęp do nowych technologii oraz możliwość ich implementacji. Nie do końca zgadzają się też z demokratyzacją i przyjmowaniem wartości zachodnich, gdyż, według nich, są one różne od rodzimych. Ciągłe ponadto jest żywe wspomnienie dominacji europejskiej w czasie kolonializmu, niepozwalające na jakiegokolwiek ingerencje w wewnętrzne sprawy tych krajów.

W ostatnich latach najlepiej współpraca układała się z Marokiem, jedyną monarchią w Afryce Północnej, państwem nastawionymi na rozwój relacji, otwartym na unijne propozycje oraz przeprowadzającym reformy nie tylko w sektorze gospodarki, ale i także stopniowo przyjmującym i akceptującym prozachodnie wartości. Kraj ten wydaje się zainteresowany rozwijaniem dalszej współpracy i częściowo przyzwala na reformy demokratyczne. Król Muhammad VI stara się budować przez to pozycję lidera i przywódcy w regionie. W zupełnie innej sytuacji jest Algieria, która posiada znaczne złoża surowców energetycznych, niejednokrotnie rzeczywiście stawia warunki współpracy, zdając sobie sprawę, że dla Europy może być bardzo ważnym partnerem, jeśli chce zapewnić sobie różnorodne kanały dostaw energii. Jako jedyny kraj nie wyraziła zgody na uzgodnienie planu działania w ramach Europejskiej Polityki Sąsiedztwa, negatywnie też ocenia najnowszą inicjatywę, Unię dla Śródziemnomorza. Kwestie demokracji, praw człowieka i reform systemowych praktycznie nie są podejmowane na spotkaniach z przedstawicielami Unii.

Pośrodku można usytuować Egipt oraz Tunezję, z tym, że ta druga przodując w zakresie modernizacji gospodarki, stała się jednocześnie najbardziej represyjnym krajem regionu. Warto dodać, że odbyło się to bez większych sprzeciwów Unii Europejskiej, która systematycznie zwiększała fundusze dla Tunezji, wyrażając tym samym pośrednio akceptację dla polityki prezydenta Ben Alego. Warto dodać, że tak prowadzona przez Unię polityka była wynikiem przeświadczenia o konieczności utrzymania względnej stabilizacji w kraju podczas reform. Jeśli chodzi natomiast o Egipt, to systematycznie wdrażał zapowiedziane w planie działania reformy gospodarcze, natomiast nie dokonał większych postępów w zakresie demokratyzacji, polityczna sytuacja społeczeństwa nie pogorszyła się tak, jak w Tunezji, jednak także i tu Unia wspierała *status quo*, a tym samym przyzwalała na represyjną politykę wobec obywateli.

## **Maroko**

Maroko od początku Partnerstwa Eurośródziemnomorskiego jest jego aktywnym uczestnikiem, umowę stowarzyszeniową z Unią Europejską podpisało 25 lutego 1996 r., jest także jednym z dwóch pierwszych beneficjentów Europejskiej Polityki

Sąsiedztwa. Choć wyraźnie wyprzedza inne kraje regionu w zakresie praw człowieka i liberalizacji, nadal jest centralnie sterowaną demokracją. Plan działania podpisany 25 lipca 2005 r. w ramach EPS dla Maroka, zawiera szereg ambitnych reform, są one jednak selektywne, gdyż marokańskie elity w trakcie modernizacji i reform politycznych wyrażają zgodę na reformy w obszarach, które nie naruszają struktur władzy. Reformy systemowe, które są warunkiem demokracji przedstawicielskiej, podziału władzy i rządów prawa, są nadal pomijane. Natomiast zarówno Komisja Europejska, jak i państwa członkowskie są niechętne wywieraniu presji na Maroko, aby wprowadziło strukturalne reformy polityczne.

Maroko zazwyczaj przywołuje się jako doskonały przykład reform wśród krajów arabskich. Szereg istotnych zmian zostało podjętych w ciągu ostatniej dekady. Przykładem może być ustanowienie komisji rozjemczej do badania przypadków łamania praw człowieka, przyjęcie King's National Human Development Initiative – dokumentu zawierającego zapowiedź kolejnych reform demokratycznych, spowodowały, że kraj zdobył międzynarodowe uznanie.

Poziomu liberalizacji w społeczeństwie marokańskim jest też znacznie wyższy niż w innych krajach regionu. Natomiast reformy polityczne nie są spójne, proces demokratyzacji jest selektywny i często powierzchowny. Na mocy postanowienia konstytucji, król Muhammad VI nadal jest religijnym i politycznym przywódcą, który posiada szerokie uprawnienia wykonawcze oraz jest nietykalny. Rząd i parlament wykonują przede wszystkim jego wolę, a nie wyborców. Partie polityczne jak dotąd są zbyt słabe, aby stać się znaczącą alternatywą polityczną. Różnice pomiędzy przepisami prawa a ich praktycznym wykorzystaniem podważają wartość wielu prawnych reform<sup>5</sup>.

W 2003 r. Maroko zostało pierwszym krajem partnerskim Unii w Afryce Północnej, który wyraził zgodę na ustanowienie Podkomisji ds. Praw Człowieka, Demokratyzacji i Rządów w ramach Rady Stowarzyszenia Partnerstwa Eurośródziemnomorskiego. Podkomisja stanowi główne forum, na którym podejmowane są dyskusje dotyczące praw człowieka i swobód obywatelskich, a przedstawiciele strony europejskiej wyraźnie zachęcają władze marokańskie do podjęcia reform strukturalnych w tym zakresie. Jednakże jest wątpliwe, że te zachęty przyniosą rezultaty, jeśli są wypowiedane głównie w ramach obrad zamkniętych dwustronnych komisji. Dla niektórych europejskich dyplomatów jest to przede wszystkim kwestia taktyki, ze względu na delikatność dyplomatyczną takich rozmów, a dla innych wyraz braku zainteresowania UE i traktowaniem dialogu politycznego priorytetowo<sup>6</sup>.

---

<sup>5</sup> L. Jaidi, *Morocco/EU Advance Status: What Value Does it Add to the European Neighbourhood Policy*, Rabat 2009, s. 1.

<sup>6</sup> K. Kausch, *Morocco*, [w:] *Is the European Union Supporting Democracy in its Neighbourhood*, red. R. Youngs, Spain 2008, s. 9.

We wrześniu 2007 r. wybory w Maroku zostały uznane przez obserwatorów międzynarodowych i politycznych przywódców za najbardziej przejrzyste w marokańskiej historii. Rzeczywiście, dopuszczono pierwszy raz w historii, międzynarodową misję obserwacyjną. Natomiast stale maleje frekwencja (gwałtownie spadła: z 58% w 1997 r. do 52% w 2002 r. i 37% w 2007 r.), co może wskazywać, że te dane są mniej manipulowane niż poprzednio, ale również, że mimo reform, nie udało się wzbudzić w społeczeństwie poczucia, iż obywatele mają rzeczywisty wpływ na władzę i decyzje. Po wyborach przedstawiciele Komisji Europejskiej (podówczas prezydenturę objęła Portugalia) wyrazili zadowolenie z przeprowadzonych wyborów, mówiąc, że spełniły one demokratyczne warunki, co jest dowodem zaangażowania Maroka w proces reform<sup>7</sup>. Prezydent Francji Nicolas Sarkozy napisał list do króla Muhammada VI, w którym stwierdził, „że kraj po raz kolejny wykazał, iż zmierza w kierunku demokracji”, minister spraw zagranicznych Hiszpanii Miguel Angel Moratinos wskazał, że niska frekwencja jest „dowodem, że wybory były całkowicie wolne”, a Wysoki Przedstawiciel UE Javier Solana mówił, że wybory należy traktować jako dowód „dojrzałości politycznej Maroka”<sup>8</sup>.

Wielkość funduszy europejskich dla Maroka stale wzrasta, ale wciąż są one niewspółmiernie niskie w porównaniu z ogólną oficjalną pomocą rozwojową Unii (ODA). Finansowe wsparcie dla projektów organizacji pozarządowych z Europejskiego Instrumentu na rzecz Demokracji i Praw Człowieka (EIDHR), nie jest wystarczające, aby przeciwstawić się selektywnym reformom politycznym, prowadzonym przez marokański rząd. W latach 2003–2006 marokańskie organizacje pozarządowe otrzymały 2 mln euro. Środki te zostały następnie podwojone, ale nadal stanowią tylko 2 procent wszystkich funduszy, które Komisja zakontraktowała dla Maroka. Większość mikroprojektów finansowanych przez EIDHR miała budżet nieprzekraczający 100 tys. euro, a beneficjentami były marokańskie organizacje pozarządowe, które jednak nie są w pełni niezależne od rządu. W latach 2005–2007 projekty organizacji pozarządowych koncentrowały się na promocji udziału obywateli w życiu publicznym, dobrego zarządzania, kultury, praw człowieka, pojednania, prawa kobiet, dzieci, osób niepełnosprawnych oraz mediów<sup>9</sup>.

W latach 2002–2004 Komisja Europejska przeznaczyła 50 mln euro na rozwój kształcenia zawodowego w Maroku i 8 mln euro na uczestnictwo Maroka w programie wspólracy naukowej Tempus. W latach 2007–2010 środki dla Maroka na edukację zwiększyły się dwukrotnie.

W 2007 r. Maroko zostało pierwszym krajem partnerskim EPS, który otrzymał możliwość uzyskania dodatkowych środków z Instrumentu Wspierania Systemu Rządów – dodatkowego funduszu nagradzania tych krajów, które poczyniły największe postępy w dziedzinie demokracji i praw człowieka. 28 mln euro Maro-

---

<sup>7</sup> *Ibidem*, s. 10.

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 11; K. Kausch, *Elections 2007: The Most Transparent Status Quo in Moroccan History*, „Mediterranean Politics” 2008, Vol. 13, No. 1.

<sup>9</sup> *Idem*, *Morocco*, s. 9–12.

ko przeznaczyło więc na modernizację administracji publicznej, ograniczanie ubóstwa, programy opieki społecznej i na programy edukacyjne<sup>10</sup>.

Tabela 1. Maroko – handel z Unią Europejską (w mln euro oraz %)

rok	import	zmiany	udział (w UE)	eksport	zmiany	udział (w UE)	balans	handel
2006	11,48	26,7	57,7	6,57	0,8	62,3	-4,91	18,1
2007	13,62	18,6	57,3	7,34	11,7	62,2	-6,27	20,96
2008	15,9	16,8	58,7	7,64	4,1	58,9	-8,23	23,54
2009	13,13	-17,4	59,2	5,97	-22	62	-7,17	19,1

Tabela 2. Handel Unii Europejskiej z Marokiem (w mln euro oraz %)

rok	import	zmiany	udział (w UE)	eksport	zmiany	udział (w UE)	balans	handel
2006	7,22	-20,7	0,5	10,48	-11,5	0,9	3,26	17,7
2007	8,1	12	0,6	12,38	18,2	1	4,23	20,5
2008	8,4	3,9	0,5	14,46	16,8	1,1	6,1	22,86
2009	6,56	-22	0,5	11,94	-17,4	1,1	5,4	18,5

Źródło: opracowanie własne na podstawie: [www.trade.ec.europa.eu/doclib/docs/2006/september/tradoc\\_113421.pdf](http://www.trade.ec.europa.eu/doclib/docs/2006/september/tradoc_113421.pdf).

W sprawozdaniach z realizacji planu działania dla Maroka, brak wyraźnej krytyki w zakresie demokracji i praw człowieka, co może wiązać się z tym, że Unia dostosowuje swoje podejście do realiów politycznych. W sprawozdaniach główne miejsce zajmują sukcesy Maroka w zakresie reform ekonomicznych, nie ma w nich miejsca na ocenę demokracji i praw człowieka. Przykładowo, komisarz Benita Ferrero-Waldner na konferencji prasowej z okazji wydania raportów z wdrażania EPS, określiła tę politykę jako „sukces”, natomiast nie odniosła się w ogóle do kwestii demokracji i praw człowieka<sup>11</sup>.

<sup>10</sup> EC non-paper, *Principles for the Implementation of a Governance Facility under ENPI*, 22 February 2008.

<sup>11</sup> Commission of the European Communities, *Implementation of the European Neighbourhood Policy in 2007, Sectoral progress report*, SEC (2008) 403, 3 April 2008; *Europe Deepens Ties with its Neighbours and Supports their Reforms*, Press Release IP/08/509, 3 April 2008.



Największym partnerem handlowym Maroka jest Francja (w 2005 r. 18% importu oraz jedna trzecia eksportu pochodziły z obrotów handlowych z Francją). Podczas pierwszej wizyty w Maroku prezydent Nicolas Sarkozy uzgodnił umowy biznesowe dla francuskich firm, o łącznej wartości 3 bln euro<sup>12</sup>. Francja jest także największym darczyńcą pomocy finansowej. W ciągu ostatniej dekady wsparcie wynosiło około 188 mln euro rocznie. Środki zostały przeznaczone na rozwój sektora produkcyjnego (31%), edukacji (25%), infrastruktury (24%), zarządzania wodą (7%). Natomiast wsparcie dla administracji stanowiło 13% i objęło również promocję dialogu międzykulturowego, języka francuskiego, kultury, demokracji i programy modernizacji administracji publicznej, decentralizacji i modernizacji wymiaru sprawiedliwości. Z kolei pomoc rozwojowa Hiszpanii dla Maroka wzrosła w ostatnich latach z około 30 mln euro w 2003 r. do 70 mln euro w 2006 r.<sup>13</sup>

W związku z potrzebą dywersyfikacji dostaw energii do Europy w kontekście wysokich ceny ropy naftowej i pogorszenia stosunków z Rosją, Maroko także zyskuje na znaczeniu jako kraj tranzytowy surowców energetycznych, zwłaszcza z Algierii. Wspólna deklaracja UE–Maroko o współpracy energetycznej, została podpisana w lipcu 2007 r. Jednak można wskazać szereg problemów, które wpływają na stosunki dwustronne. Przykładowo, w październiku 2007 r. francuski sędzia wydał międzynarodowy nakaz przeciwko kilku wyższym urzędnikom Maroka, zamieszanym w represje i zniknięcie opozycjonisty Mehdi Ben Barka w Paryżu w 1965 r. W 2009 r. marokański rząd nakazał konfiskatę i zniszczenie ok. 100 tys. egzemplarzy gazety „TelQuel” i jej arabskojęzycznej wersji „Nichane”, po tym, jak opublikowały one sondaż na temat bilansu rządów króla Muhammada VI<sup>14</sup>. Kontrowersje występują także w stosunkach Hiszpanii z Marokiem, dotyczą one hiszpańskich enklaw Ceuta i Melilla. Hiszpania wszczęła sprawę przeciwko kilku wysokim marokańskim urzędnikom za ludobójstwo w Saharze Zachodniej. Żaden z tych sporów, nie wpływa znacząco w dłuższej perspektywie na pogorszenie stosunków. Hiszpańscy i francuscy dyplomaci niejednokrotnie potwierdzali, że ze względu na silnie więzi i wspólne interesy zakorzenione w bliskości geograficznej, relacje z Marokiem powinny być prowadzone w większym stopniu w ramach dwustronnej współpracy. Państw członkowskie UE zajmowały się głównie migracją, bezpieczeństwem regionalnym, kontaktami handlowymi. Kraje północne, patrząc bardziej do Wschód niż na południe, nie podejmują wobec Maroka ważniejszych inicjatyw i często pozostawiają pole do działania dla Francji i Hiszpanii<sup>15</sup>.

Migracja jest kluczową kwestią w stosunkach pomiędzy Unią a Marokiem i leży w interesie obu stron. Zarządzanie kontrolą graniczną i szybkie zakończenie negocjacji w sprawie umowy o readmisji stanowią priorytetowe kwestie. Naj-

<sup>12</sup> K. Kausch, *Morocco...*, s. 20–23.

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 23.

<sup>14</sup> *Cenzura prasy szkodzi wizerunkowi Maroka*, „Le Monde”, 03.08.2009 [za: Eurotopics].

<sup>15</sup> K. Kausch, *Morocco...*, s. 24.

bardziej dotknięte przez nielegalnych imigrantów są Hiszpania i Francja. Maroko w ostatnich latach stało się krajem tranzytowym dla migrantów z Ameryki Południowej i liczy na większą pomoc w zakresie kontroli granicznych oraz uzyskania większych przywilejów dla swoich obywateli w Europie, jak np. rozszerzenie dostępu do unijnych rynków pracy.

Ze względu na wyrażone uznanie Maroka, 23 lipca 2007 r. na spotkaniu Rady Stowarzyszenia oficjalnie wszczęto proces negocjowania zaawansowanego statusu dla Maroka w ramach Europejskiej Polityki Sąsiedztwa. Trwał rok, podczas uzgodnień ustalono, że nowa umowa musi obejmować spójny zestaw kompleksowych reform, które mają doprowadzić do rzeczywistych przemian demokratycznych w Maroku. Musi odzwierciedlać „zaawansowanie” partnera, który powinien jasno zobowiązać się do reform systemowych. We wspólnym dokumencie, przyjętym podczas siódmego spotkania Rady Stowarzyszenia UE-Maroko w październiku 2008 roku, Unia Europejska i Maroko ogłosiły konieczność wzmocnienia relacji i prac nad zaawansowanym statusem. Obaj partnerzy postanowili ponownie zbadać umowy ramowe. Było to nie tylko próbą wyróżnienia kraju, ale również wynikało z konieczności wprowadzenia nowych form zarządzania. Dokument stanowi „mapę drogową” na rzecz stopniowego, trwałego rozwoju dwustronnych relacji politycznych, gospodarczych, finansowych i społecznych, w celu ułatwienia udziału Maroka, w programach i agencjach unijnych<sup>16</sup>. Partnerzy uważają że zaawansowany status powinien wzmocnić współpracę polityczną między Marokiem a UE oraz ułatwić stopniową integrację marokańskiej gospodarki z rynkiem wywnętrznym Unii, przez zapewnienie odpowiedniego wsparcia finansowego dla kraju. Prace nad zaawansowanym statusem zbiegły się z rewizją planu działania. Niektórzy europejscy dyplomaci wskazują „nieodwracalność” marokańskiej demokratyzacji, jeśli kraj chce się wywiązać z zobowiązań. Natomiast po stronie Maroka plan działania nie jest postrzegany jako dokument wiążący, „plan działania zawiera prawnie niewiążące wytyczne, które nie powinny być postrzegane jako Biblia”<sup>17</sup>.

Wartością dodaną współpracy Maroka i UE są nowe formy dialogu politycznego: takie jak szczyt UE–Maroko, który odbył się po raz pierwszy w Grenadzie, spotkanie w Nowym Jorku z udziałem marokańskiego ministra spraw zagranicznych oraz Wysokiego Przedstawiciela UE ds. Wspólnej Zagranicznej i Bezpieczeństwa (WPZiB), spotkania ministrów spraw zagranicznych obu stron, sektorowe spotkania na szczeblu ministerialnym oraz udział ambasadora lub wysokiej rangi urzędnika z Maroka w niektórych komisjach Rady UE. Odbywają się także spotkania grup roboczych zajmujących się daną dziedziną współpracy. Wzmocnione zostały stosunki na szczeblu parlamentarnym – wspólne komisje międzyparlamentarne, przedstawiciele marokańskiego parlamentu będą mogli

---

<sup>16</sup> *Neighbourhood Policy: Participation in European Union Agencies and Programmes*, [www.europa.eu/legislation\\_summaries/external\\_relations/relations\\_with\\_third\\_countries/eastern\\_europe\\_and\\_central\\_asia/r15015\\_en.htm](http://www.europa.eu/legislation_summaries/external_relations/relations_with_third_countries/eastern_europe_and_central_asia/r15015_en.htm).

<sup>17</sup> K. Kausch, *Morocco...*, s. 17.



uczestniczyć w charakterze obserwatora w Zgromadzeniu Parlamentarnym Rady Europy. Podpisano także umowę ramową na podstawie, której możliwy jest udział Maroka w cywilnych i wojskowych operacjach zarządzania kryzysowego. Przykładem współpracy w ramach Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony jest udział marokańskich żołnierzy w operacji „Althea” w Bośni i Hercegowinie. W zakresie bezpieczeństwa UE i Maroko postanowiły zacieśnić współpracę w walce z międzynarodowym terroryzmem. Dąży się także do stworzenia wspólnej przestrzeni gospodarczej przez integrację gospodarki marokańskiej z rynkiem wewnętrznym Unii. Cel ten ma być osiągnięty przez rozwój wspólnych działań w kluczowych obszarach: dostosowanie systemu prawnego Maroka do dorobku prawnego UE, zawarcie kompleksowego porozumienia o wolnym handlu, udział Maroka w sieci transeuropejskich i sektorowych programów współpracy<sup>18</sup>.

Dostosowanie systemu prawnego Maroka do unijnego dorobku prawnego będzie długotrwałym i kosztownym procesem, gdyż wymaga znacznych inwestycji w środowisko, zdrowie, bezpieczeństwo pracy oraz modernizacji gospodarki. Wspólny dokument wymienia konieczność utworzenia głębszego porozumienia o wolnym handlu, które pozwoli na swobodny przepływ towarów, usług, kapitału i siły roboczej<sup>19</sup>.

W odniesieniu do udziału w agencjach wspólnotowych, kraj ten wyraził chęć włączenia się w następujące: Europejska Agencja Bezpieczeństwa Lotniczego (EASA), Europejskie Centrum Monitorowania Narkotyków i Narkomanii (EMCDDA), Eurojust i Instytut Unii Europejskiej Studiów nad Bezpieczeństwem (EUISS). Istnieją również plany stopniowej integracji kraju z systemem wczesnego ostrzegania w zakresie żywności i pasz (RASFF) oraz powiązań kooperacyjnych z Europejską Agencją Środowiska (EEA) i Europejską Agencją Bezpieczeństwa Morskiego (EMSA). UE może pokryć część kosztów udziału Maroka w agencjach, jednak wiele zależy od nastawienia kraju i zmian prawnych, które muszą być zgodne z celami tych agencji i programów<sup>20</sup>.

Jak wspomniano, w porównaniu z innymi państwami Afryki Północnej, Maroko bez wątpienia jest najbardziej liberalne. Jednak niezależnie od tego, władza ma charakter autorytarny, przywódcy podejmują selektywne reformy nienaruszające podstaw władzy i politycznych oraz gospodarczych przywilejów. Unia Europejska zdaje sobie sprawę ze strategicznego znaczenia Maroka dla przyszłości interesów europejskich w całej Afryce Północnej, dlatego też niejednokrotnie jej przywódcy przymykali oko na przypadki łamania praw człowieka i starają się kreować wizerunek Maroka jako lidera reform demokratycznych i partnera, który stał się filarem stabilności w regionie.

---

<sup>18</sup> *EU Grants Advanced Status to Morocco*, „Maghrebija”, Naoufel Cherkaoui for Magharebia in Rabat, 19 October 2008.

<sup>19</sup> L. Jaidi, *Morocco/EU Advance Status...*, s. 5.

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 6.

## Tunezja

Tunezja w ostatnich latach postrzegana była jako wyspa stabilności ekonomicznej, dynamiki gospodarczej i społecznej nowoczesności. Doceniana była przez zachodnich polityków i inwestorów, jednak w ciągu kilku lat stała się najbardziej represyjnym krajem w regionie Morza Śródziemnego. Tunezyjscy obrońcy praw człowieka regularnie byli poddawani kontroli, tajne służby blokowały dostęp do Internetu i serwisów społecznościowych, linie telefoniczne pozostawały na podsłuchu, a maile monitorowane były przez urzędników państwowych.

Od czasu przyjęcia przez Tunezję planu działania, w ramach Europejskiej Polityki Sąsiedztwa, stała się ona najlepiej rozwiniętym krajem Śródziemnomorza. Miała najwyższe PKB na jednego mieszkańca, wzrost na poziomie 5%, stabilną stopę inflacji, jest również inicjatorem tzw. Porozumienia z Agadiru<sup>21</sup>. Jako pierwszy kraj Partnerstwa do 2008 r. wprowadziła zmiany pozwalające na utworzenie strefy wolnego handlu z Unią Europejską w zakresie produktów przemysłowych. Największym inwestorem zagranicznym w Tunezji były kraje Unii Europejskiej.

Tabela 3: Tunezja – handel z Unią Europejską (w mln euro oraz %)

rok	import	zmiany	udział (w UE)	eksport	zmiany	udział (w UE)	balans	handel
2006	7,84	4,6	65,9	7,18	4,8	77,2	-0,62	15,1
2007	10,47	33,6	71,9	8,16	13,7	76,7	-2,3	18,7
2008	10,9	4	64,3	8,64	5,8	72,2	-2,26	19,53
2009	9,9	-8,9	68,3	7,18	-16,8	72,8	-2,7	17,11

Tabela 4: Handel Unii Europejskiej z Tunezją (w mln euro oraz %).

rok	import	zmiany	udział (w UE)	eksport	zmiany	udział (w UE)	balans	handel
2006	7,63	12	0,6	8,72	9,3	0,8	1,1	16,35
2007	8,98	17,7	0,6	9,5	9	0,8	0,51	18,49
2008	9,5	5,8	0,6	9,91	4,2	0,8	0,41	19,41
2009	7,9	-16,8	0,7	9	-9	0,8	1,12	20,59

Źródło: opracowanie własne na podstawie: [www.trade.ec.europa.eu/doclib/html/111593.htm](http://www.trade.ec.europa.eu/doclib/html/111593.htm).

<sup>21</sup> S. Wippel, *The Agadir Agreement and Open Regionalism: The New Forum for Integration on the Southern Shore of the Mediterranean in the Context of Multiple Regional Orientations*, „EuroMesco Paper” 2005, nr 45, s. 5–7.

W 2008 r. suma bezpośrednich inwestycji zagranicznych wyniosła 20,8 bilionów euro, środki te przeznaczone zostały w większości na rozwój infrastruktury<sup>22</sup>. PKB był napędzany przez wzrost produkcji w sektorze włókienniczym, nastąpił rozwój sektorów energetycznego, transportu, usługi telekomunikacyjne wzrosły o 20%. Głównym motorem wzrostu był eksport towarów, z którego wpływy stanowiły około 42% PKB. Można zauważyć także postępującą liberalizację handlu. Eksport i import towarów na początku 2008 r. stanowiły 98% PKB. W styczniu 2008 r. w Tunezji zniesiono cła importowe dla towarów z przemysłu przetwórczego. Szybko postępowala liberalizacja w sektorze usług, który stał się zróżnicowany, nowoczesny i dostarczał około 25% wpływów do budżetu, nastąpił również wzrost zatrudnienia w branży IT. Natomiast deficyt handlowy pozostawał niezmienny z uwagi na konieczność importu ropy naftowej i wzrostu cen tego surowca. Dobre wyniki gospodarcze Tunezji zostały uznane przez organizacje międzynarodowe, np. Forum Ekonomiczne w Davos w 2007 r. przyznało Tunezji pozycję najbardziej konkurencyjnego kraju w regionie<sup>23</sup>.

W zakresie rozwoju sektora prywatnego w Tunezji można było zauważyć również pozytywne zmiany. Zmniejszony został podatek od osób prawnych z 35 do 30%, obniżone kwoty minimalne niezbędne do założenia prywatnej działalności gospodarczej oraz zmniejszył się czas oczekiwania na rejestrację firmy. Bezpośrednie inwestycje zagraniczne w usługach w 2008 r. wyniosły 115 mln euro, co w porównaniu z 15,2 mln dolarów w 2006 r. wykazuje postęp, a przede wszystkim wzrost zaufania inwestorów dla środowiska inwestycyjnego w Tunezji. Tunezja otrzymywała także znaczne wsparcie finansowe z instrumentów dostępnych w ramach inicjatyw eurośródziemnomorskich. Przykładowo, z funduszu FEMIP, Tunezja otrzymała do 2008 r. 1297,9 mln euro na rozwój inwestycji i sektora prywatnego<sup>24</sup>.

Pomimo wzrostu ekonomicznego, bezrobocie pozostawało bardzo wysokie, szczególnie wśród wykształconych młodych obywateli. Co prawda wskaźnik ubóstwa zmniejszył się z 4,2% w 2004 r. do 3,8% w 2008 r., jednak wpływ na to miała przede wszystkim ustalona na bardzo niskim poziomie przez Ministerstwo Rozwoju Gospodarczego, granica ubóstwa – 400 dinarów rocznie na mieszkańca<sup>25</sup>.

Największym zarzutem wobec kraju było to, że reformy ekonomiczne nie zawsze szły w parze z politycznymi. Unia Europejska kilkakrotnie wskazywała, że Tunezja powinna w najbliższych latach dołożyć wszelkich starań, aby zmodernizować media, wymiar sprawiedliwości, zasady rządzenia, system edukacji. Jeśli chodzi więc o sytuację gospodarczą, Tunezja implementowała katalog reform

---

<sup>22</sup> *Tunisia Relations with European Union*, [www.ec.europa.eu/trade/creating-opportunities/bilateral-relations/countries/tunisia/index\\_en.htm](http://www.ec.europa.eu/trade/creating-opportunities/bilateral-relations/countries/tunisia/index_en.htm).

<sup>23</sup> *European Neighborhood Policy, Economic Revive...*, s. 121–123.

<sup>24</sup> FEMIP Financing operations in Tunisia, [www.eib.org/attachments/country/tunisia\\_2010\\_en.pdf](http://www.eib.org/attachments/country/tunisia_2010_en.pdf), s. 1–4.

<sup>25</sup> K. Kausch, *Tunisia: EU Incentives Contributing to New Repression*, „IPRIS Maghreb Review” 2010, No. 4, s. 11–12.

przyjęty w planie działania, natomiast demokratyzacja kraju w ostatnich latach została zahamowana. Przykładem może być kontrowersyjna poprawka do tunezyjskiego kodeksu karnego z lipca 2010 r., która zabrania tunezyjskim obrońcom praw człowieka kontaktów z instytucjami europejskimi. Rozprzestrzenianie poza granicami sprawozdań na temat łamania praw człowieka może być również karane, jeżeli władze uznają, że negatywnie wpłynie to na wizerunek kraju. Tunezja pojawiała się regularnie w raportach międzynarodowych organizacji praw człowieka, takich jak Amnesty International i Human Rights Watch, jako kraj represyjny<sup>26</sup>. Lista zgłaszanych naruszeń praw człowieka jest długa: od tortur, bicia i nielegalnego pozbawienia wolności, naruszenia wolności słowa, do odmowy prawa do obrony podczas procesów. Władza była coraz bardziej skoncentrowana w rękach prezydenta, kręgu jego znajomych i rodziny. Unia Europejska jednak nie reagowała stanowczo na te naruszenia. Stała się niezwykle odporna na naciski ze strony organizacji pozarządowych do stosowania sankcji wobec Tunezji. Przyczyny tego są wielorakie, m.in. uznawała za konieczne utrzymanie stabilności politycznej w trakcie trudnego okres transformacji gospodarczej<sup>27</sup>.

Unia w celu zachęty do dalszych reform, zaproponowała Tunezji pomoc przy zaawansowanym statusie współpracy. Posiadanie pozycji uprzywilejowanego partnera pociąga za sobą nie tylko dodatkową pomoc finansową, deklarację dalszej integracji i liberalizacji w handlu, ale daje także sygnał, że zaawansowany status zobowiązuje kraj do przyjęcia wartości, na których opiera się integracja europejska<sup>28</sup>.

Na posiedzeniu Rady Stowarzyszenia w 2008 r. została utworzona specjalna grupa, która zajmować się miała opracowaniem założeń statusu. Strona europejska podkreśliła swoje zadowolenie z jakości i stosunków z Tunezją, opisując kraj jako solidnego partnera, odgrywającego pionierską rolę w stosunkach eurośródziemnomorskich, gdyż m.in. jako pierwsza z państw basenu Morza Śródziemnego podpisała umowę w celu rozstrzygnięcia sporów handlowych. Stefan Füle, europejski komisarz ds. rozszerzenia UE i Europejskiej Polityki Sąsiedztwa podkreślał, że Tunezja jest pod wieloma względami przykładem dla regionu<sup>29</sup>. W świetle wydarzeń w Tunezji z początku stycznia 2011 r., które zakończyły się ucieczką prezydenta Ben Alego, Unia została więc postawiona w trudnej sytuacji. Musiała przeformułować swoją koncepcję współpracy, opierającą się na poparciu dotychczasowego reżimu i wspierania *status quo*. Polityka wsparcia procesu reform gospodarczych, modernizacji gospodarki i ograniczenia się do współpracy w zakresie zwalczania terroryzmu, kosztem reform politycznych, jak się okazało, nie sprawdziła się na dłuższą metę.

---

<sup>26</sup> E. C. Murphy, *Human Right in Tunisia: Dilemmas for European Union*, „Durham Research Online”, 21 August 2008, [www.dro.dur.ac.uk/4472/](http://www.dro.dur.ac.uk/4472/), s. 3–5.

<sup>27</sup> *Ibidem*, s. 5–8.

<sup>28</sup> K. Kausch, *Tunisia: EU Incentives...*, s. 11.

<sup>29</sup> *Tunis Afrique Presse News Agency: Politics, Economy, Sports, Culture and Arts News from Tunisia*, 31.03.2010, [www.tap.info.tn/en/index.php?option=com\\_content&task=view&id=6942&Itemid=30](http://www.tap.info.tn/en/index.php?option=com_content&task=view&id=6942&Itemid=30).

Błędem jednak byłoby stwierdzenie, że obywatele Tunezji nagle zapragnęli demokracji i walczą o jej wprowadzenie. Głównym katalizatorem wystąpień był raczej wzrost cen żywności, niż liberalizm i wolność. Bieda, połączona z wysokim bezrobociem, duży odsetek młodych, często dobrze wykształconych bezrobotnych obywateli, zrodziły frustrację z powodu braku perspektyw. Badania wskazują, że około 37% osób z wyższym wykształceniem pozostaje bez pracy przez 3,5 roku po zakończeniu edukacji. Tak więc gospodarka, pomimo tendencji wzrostowej, nie była w stanie sprostać wyzwaniom rynku pracy. Wysoki poziom edukacji w Tunezji, która posiada jeden z najlepszych systemów edukacyjnych w krajach śródziemnomorskich, negatywnie wpłynął na stabilność systemu politycznego<sup>30</sup>.

Tunezyjczycy w okresie prosperity gospodarczej, godzili się na ograniczenia w zamian za względny dobrobyt. Pierwszym objawem wpływu kryzysu finansowego dla gospodarki tunezyjskiej był gwałtowny spadek eksportu wyrobów przemysłowych na przełomie roku 2008 i 2009, produkcja przemysłowa zmniejszyła się, a ogólny wzrost PKB spadł z 4,6% w 2008 r. do 1,3% w pierwszym kwartale roku 2009<sup>31</sup>.

Rząd znalazł się w trudnej sytuacji, nie był w stanie, tak jak dotychczas, wesprzeć gospodarki i uspokoić ludność przez dopłaty do żywności i podstawowych produktów. Inflacja wzrosła trzykrotnie, co w połączeniu z niewyobrażalną skalą korupcji, obnażyło krótkowzroczność reform tunezyjskich. Do tego społeczeństwo w Tunezji jest młode i dobrze wykształcone, silne są związki zawodowe, a Ben Ali w ostatnich latach stracił zaufanie armii, wszystko to więc spowodowało, że prezydent nie był w stanie po raz kolejny powstrzymać obywateli przez strajkami.

## Porównanie sytuacji w Maroku i Tunezji

Aby porównać sytuację w obu krajach oraz wskazać przyczynę, że właśnie to Tunezja stała się pierwszym krajem, w którym społeczeństwo niezadowolone ze swojej sytuacji zdecydowało się protestować przeciw swojemu przywódcy, należy zwrócić uwagę na czynniki ekonomiczne, społeczne oraz polityczne. Przez długi okres Ben Ali był w stanie utrzymać władzę i uzasadnić swoje rządy, podtrzymując stosunkowo wysoki standard życia w kraju. Jego strategia utrzymania władzy, opierając się na rekompensowaniu braku wolności politycznej dobrobytem gospodarczym, z czasem stała się jednak niemożliwa do utrzymania. W ostatnich latach stopa bezrobocia w Tunezji drastycznie wzrosła, a nierówności społeczne były coraz bardziej widoczne. Do tego informacje dostarczone przez portal WikiLeaks potwierdzały obawy obywateli Tunezji, że duży procent środków publicznych wy-

<sup>30</sup> D. Liszczyk, *Francja wobec kryzysu w Afryce Północnej*, „Biuletyn PISM”, 17 marca 2011, s. 2.

<sup>31</sup> *Communication from the Commission to the European Parliament and the Council, Implementation of the European Neighborhood Policy in 2009*, „Tunisia Progress Report”, 12 May 2010, [www.ec.europa.eu/world/enp/pdf/progress2010/sec10\\_517\\_en.pdf](http://www.ec.europa.eu/world/enp/pdf/progress2010/sec10_517_en.pdf).

korzystywany jest do prywatnych celów władzy<sup>32</sup>. Kolejną kwestią był fakt, że w demonstracjach brali udział wszyscy przedstawiciele społeczeństwa. W Tunezji, w porównaniu z innymi krajami regionu, obywatele są nowocześni, dobrze wykształceni, rozwija się klasa średnia. Społeczeństwo jest w miarę jednorodne pod względem etnicznym, do tego, jak na kraje arabskie, wskaźnik równości kobiet jest stosunkowo wysoki. Pomimo więc cenzury i kontroli prasy, obywatele skutecznie wykorzystywali możliwości, jakie dają im nowoczesne technologie. Portale społecznościowe, takie jak Facebook czy Twitter, stały się wirtualnym miejscem spotkań i komunikacji oraz narzędziem, za pomocą którego byli w stanie się zjednoczyć. Wszystko to spowodowało, że to właśnie w Tunezji rozpoczął się proces zmian w świecie arabskim. Natomiast dyskusyjną sprawą jest, czy taka sytuacja może się powtórzyć w innym kraju<sup>33</sup>.

Maroko, jedyna monarchia w Afryce Północnej, jak pokazały ostatnie miesiące, pozostaje stosunkowo stabilnym krajem – w porównaniu z zaognioną i wciąż niepewną sytuacją w Tunezji czy Egipcie. Ogólnie można przyjąć, że monarchie (także np. Jordania) są postrzegane jako bardziej stabilne. Jest to wynikiem z jednej strony tego, że dynastia marokańska posiada religijne umocowanie, a z drugiej – w sytuacji niezadowolenia społeczeństwa monarcha może bardzo szybko i skutecznie uspokoić obywateli przez odwołanie rządu, a tym samym stworzyć wrażenie, iż głos ludu został wysłuchany<sup>34</sup>. Do tego Maroko jest rządzone przez młodego i dobrze wykształconego władcę, który przez ostatnie lata zdobył opinię reformatora, przez np. poszerzenie praw kobiet. Badanie przeprowadzone w Maroku w 2009 r. wykazało, że 90% obywateli dobrze ocenia rządy króla. Kolejną sprawą są różnice w strukturze i charakterze społeczeństwa. W Maroku społeczeństwo jest tradycyjne, silnie przywiązane do więzi rodzinnych, identyfikujące się bardziej z najbliższym plemieniem niż narodem. Różnice pomiędzy miastem a terenami wiejskimi są bardziej widoczne niż w pozostałych krajach regionu. Społeczeństwo nie jest dobrze wykształcone, wskaźnik analfabetyzmu wśród kobiet wynosi 50%, nie wykształciła się też silna klasa średnia, jak w Tunezji.

Czynnikami, który przyczynia się do stabilizacji systemu są też znaczne swobody polityczne w porównaniu z innymi państwami regionu. Przedstawiciele opozycji są reprezentowani w rządzie, co więcej, król toleruje działalność nielegalizowanej partii islamistów „Sprawiedliwość i Miłość”, nie dając tym samym argumentu jej przywódcom do podburzania obywateli. Warto jednak dodać, że w ostatnim okresie zaostrzone zostały przepisy dotyczące funkcjonowania prasy, przestrzeganie praw człowieka uległo pogorszeniu. Polityka względem Sahary Zachodniej jest stale potępiana przez społeczność międzynarodową, natomiast warto zaznaczyć, że istnieje ogólne przyzwolenie obywateli na stosowanie represji

---

<sup>32</sup> M. Asseburg, I. Werenfels, *The Tapping of Ben Ali: Isolated Development of First Domino*, „SWP Comments”, German Institute of International and Security Affairs, February 2011, s. 3.

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 4.

<sup>34</sup> *Ibidem*, s. 6.



wobec Sahary Zachodniej i nie może ona liczyć na solidarność z marokańskimi obywatelami<sup>35</sup>. Natomiast biorąc pod uwagę obiektywne wskaźniki poziomu życia w Maroku, widać, że są one niższe niż w Tunezji, młodzi ludzie mają mniej szans na znalezienie miejsca pracy. Pomimo procesu modernizacji, sytuacja ekonomiczna w najbliższym czasie nie sprostą oczekiwaniom obywateli. Ważne natomiast jest to, że Muhammad VI, obserwując sytuację w najbliższych krajach, sam inicjuje proces zmian, aby nie dopuścić do rozwoju protestów.

Pomimo tego Maroko również stało się miejscem wystąpień obywateli, ale reakcje sił porządkowych były umiarkowane. Różnica w stosunku do Tunezji polegała przede wszystkim na tym, że demonstranci nie domagali się upadku monarchii i ustąpienia Muhammada VI, ich oczekiwania dotyczą reformy systemu konstytucyjnego, ograniczenia władzy monarchy, a tym samym wprowadzenia większych swobód obywatelskich<sup>36</sup>. Kilka dni po demonstracjach, 9 marca 2011 r., król wygłosił przemówienie do narodu, w którym obiecał kompleksowe reformy demokratyczne. W tym celu powołał specjalną Komisję Konsultacyjną, której działania mają skupić się na dialogu i wymiany poglądów na temat propozycji reform. W skład Komisji weszli m.in. przedstawiciele poszczególnych sił politycznych, związków zawodowych, środowisk akademickich<sup>37</sup>. Najbardziej znaczące propozycje zmian dotyczą niezawisłości sądów oraz rozszerzenia uprawnień parlamentu. Zwycięska partia w wyborach będzie miała możliwość desygnowania kandydata na premiera, co dotychczas było zarezerwowane wyłącznie dla króla. Na efekty prac trzeba będzie poczekać, natomiast istotny wydaje się fakt, że przywódca Maroka stara się wychodzić naprzeciw wyzwaniom i trafnie ocenia sytuację. W przeciwieństwie do innych rządzących w krajach Afryki Północnej, jest w stanie przekazać część swoich uprawnień, w zamian za zachowanie pozycji monarchy i utrzymania ciągłości władzy.

## Stanowisko Unii Europejskiej

Spóźniona i ostrożna reakcja Unii Europejskiej na protesty w Tunezji pozwala sądzić, że została ona zaskoczona rozwojem sytuacji. Dopiero po kilku dniach Wysoki Przedstawiciel do spraw polityki zagranicznej, Catherine Ashton, wygłosiła przemówienie, w którym bardzo ogólnikowo podkreśliła, że przestrzeganie zasad demokracji i praw człowieka jest dla Unii sprawą priorytetową. Dała tym samym do zrozumienia przywódcy Tunezji, że nie będzie tolerować użycia siły przeciwko ludności cywilnej. Wraz z rozwojem sytuacji, można było zauważyć zmianę retoryki unijnej wobec coraz bardziej napiętej sytuacji, dotychczasowy sprzymierzeńca został wezwany do wysłuchania głosu ludu i ustąpienia ze stanowiska. Poparcie

<sup>35</sup> *Ibidem*, s. 7.

<sup>36</sup> *Maroko wzorem państwa reformatorskiego*, „El País”, 21.02.2011 [za: Eurotopics].

<sup>37</sup> *Maroko zbliża się do Europy*, *ibidem*, 11.03.2011 [za: Eurotopics].

żądań obywateli Tunezji nie było dla Unii sprawą prostą, gdyż oznaczało to przyznanie się do wcześniejszych błędnych założeń polityki wobec tego kraju, tj. zacieśniania współpracy z przedstawicielem reżimu, popieranie *status quo*, w zamian za współpracę ekonomiczną, w zakresie zwalczania terroryzmu oraz współpracę dotyczącą polityki imigracyjnej<sup>38</sup>.

Wydarzenia w Afryce Północnej postawiły więc przed przywódcami Unii Europejskiej nowe problemy do rozwiązania – konieczność przeglądu dotychczasowych inicjatyw eurośroziemnomorskich. Przedstawiciele Hiszpanii, Francji, Cypru, Grecji, Malty i Słowenii przedstawili w lutym 2011 r. propozycję przeformułowania polityki Unii Europejskiej wobec państw basenu Morza Śródziemnego. Wskazali również na dysproporcję pomiędzy wsparciem, jakie Unia udziela wschodnim sąsiadom, a środkami kierowanymi do państw Południa. Premier Hiszpanii zaproponował również utworzenie instytucji dla krajów śródziemnomorskich na wzór Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju<sup>39</sup>. Od początku lutego 2011 r. Komisja Europejska zapowiadała zwiększenie środków unijnych na pomoc humanitarną oraz programy dotyczące migracji. Uzgodnienia, jak zwykle, napotykały wiele trudności, z uwagi na rozbieżne interesy poszczególnych członków Unii Europejskiej. 8 marca Unia przedstawiła nową propozycję dla państw Afryki Północnej – Partnerstwo na rzecz demokracji i wspólnego dobrobytu. Dokument został przedstawiony wspólnie przez Catherine Ashton i przewodniczącego Komisji Europejskiej Jose Manuela Barroso.

Wstępnie został poparty przez państwa członkowskie na nadzwyczajnej sesji Rady Europejskiej. Wskazuje się w nim konieczność jakościowej zmiany w polityce UE wobec południowego sąsiedztwa – głównie przez zastosowanie zasad zróżnicowania i warunkowości oraz zakłada, że przyszłe partnerstwo będzie opierało się na trzech filarach. Po pierwsze, UE powinna skoncentrować się na kwestiach praw człowieka, reformach konstytucyjnych i wymiaru sprawiedliwości, walce z korupcją oraz na działaniach promujących zmiany demokratyczne. Po drugie, powinna wspierać budowę społeczeństwa obywatelskiego, rozwijając bezpośredni dialog z mieszkańcami poszczególnych regionów<sup>40</sup>. Po trzecie, sektor małych i średnich przedsiębiorstw powinien otrzymać większą pomoc – tak, aby mógł całościowo wspierać wzrost gospodarczy i rozwój, zwrócono także szczególną uwagę na kształcenie, poprawę zdrowia i systemu edukacji oraz rozwój biedniejszych regionów. W tym celu Komisja zamierza powiązać programy wsparcia finansowego z zobowiązaniami dotyczącymi reform politycznych i gospodarczych.

Dokument, mimo wstępnej akceptacji, był również krytykowany przez niektóre państwa członkowskie, co jest wynikiem odmiennego podejścia do przyszłości stosunków eurośroziemnomorskich. Wielka Brytania i Niemcy zwywa-

---

<sup>38</sup> A. de Vasconcelos, *Tunisia: a Chance for Democracy*, ISS Analysis, European Union Institute for Security Studies, January 2011, [www.iss.europa.eu/uploads/media/Tunisia\\_-\\_A\\_chance\\_for\\_democracy.pdf](http://www.iss.europa.eu/uploads/media/Tunisia_-_A_chance_for_democracy.pdf), s. 2.

<sup>39</sup> B. Znojek, *Hiszpania wobec kryzysu w Afryce Północnej*, „Biuletyn PISM”, 17 marca 2011, s. 2.

<sup>40</sup> B. Wojna, *Polityka Unii wobec południowych sąsiadów: czas na zmiany*, portal „Europa”, 17 marca 2011.

ją do określenia bardziej rygorystycznych warunków współpracy, optując za dobrze znaną polityką tzw. kija i marchewki, najpierw kraje powinny zapowiedzieć i rozpocząć wdrażanie reform demokratycznych, a potem będą mogły skorzystać z unijnej pomocy finansowej. Natomiast południowi sąsiedzi, jak Włochy i Malta, wolą kontynuować dotychczasowe stosunki dobrosąsiedzkie, oparte przede wszystkim na współpracy ekonomicznej<sup>41</sup>. Kolejna kontrowersyjna kwestia na posiedzeniu Rady dotyczyła polityki migracyjnej wobec krajów śródziemnomorskich. Przewodniczący José Manuel Barroso podkreślił potrzebę „solidarności i sprawiedliwego podziału odpowiedzialności” w rozwiązywaniu kwestii migracji, ale kanclerz Niemiec Angela Merkel odniosła się do „istniejących instrumentów” i zauważyła, że przyszłości młodych ludzi leży w ich ojczystych krajach<sup>42</sup>.

Na początku maja 2011 r. Komisja Europejska wydała specjalny komunikat w sprawie migracji, w którym po raz kolejny wypowiedziała się na temat konieczności wzmocnienia polityki migracyjnej tak, aby była dostosowana do obecnych wyzwań<sup>43</sup>. Szczególną uwagę zwrócono na sytuację Włoch, które stały się głównym krajem tranzytowym migrantów z Tunezji do Europy Zachodniej. Zapowiedziano wzmocnienie programu współpracy transgranicznej Tunezji i Włoch przez przyznanie 8 mln euro<sup>44</sup>.

Po bliższej analizie dokumentu trudno nie zauważyć, że Unia nie przedstawiła tak naprawdę nowej oferty krajom Afryki Północnej, niemal wszystko już wcześniej zapisano w Deklaracji barcelońskiej i paryskiej czy „Wider Europe The New Neighbourhood Policy”. Pozostaje mieć nadzieję, że propozycja ta będzie wkrótce rozszerzona przez konkretne plany działania i nowy podział środków unijnych.

W obliczu obecnego kryzysu w Afryce Północnej, Unia faktycznie może zrobić niewiele. Może wspierać budowę społeczeństwa obywatelskiego i opozycję w tworzeniu trzonu przemian przez oferowanie pomocy finansowej i prowadzić stały monitoring tego procesu. Jednak musi najpierw odzyskać wiarygodność Tunezyjczyków i społeczeństw basenu Morza Śródziemnego. Realizacja demokratycznych przemian w Tunezji i Maroku ma kluczowe znaczenie dla Europy, wszystkie, niezbędne kroki w celu zapewnienia pomyślnego wyniku zmian powinny więc być podejmowane z rozwagą i stopniowo. Po latach ucisku opozycja potrzebuje czasu, aby się zorganizować i zbudować silne partie polityczne, co ma zasadnicze znaczenie dla przyszłych przemian demokratycznych.

---

<sup>41</sup> *Ibidem*.

<sup>42</sup> *Partnership for Democracy and Shared Prosperity*, COM (2011) 200 final, Brussels, 8 March 2011, [www.eeas.europa.eu/euromed/docs/com2011\\_200\\_en.pdf](http://www.eeas.europa.eu/euromed/docs/com2011_200_en.pdf); Declaration adopted by the extraordinary European Council, Brussels, 11 March 2011, [www.consilium.europa.eu/uedocs/cms\\_data/docs/pressdata/en/ec/119780.pdf](http://www.consilium.europa.eu/uedocs/cms_data/docs/pressdata/en/ec/119780.pdf).

<sup>43</sup> *Communication from the Commission to the European Parliament, The Council, The Economic and Social Committee and the Committee of the Region, Communication on Migration*, COM (2011) 248 final, Brussels, 4 May 2011.

<sup>44</sup> *Over 8 Million for 13 Projects under CBC Italy-Tunisia*, 12 May 2011, [www.ec.europa.eu](http://www.ec.europa.eu).

## Podsumowanie

Wydarzenia w Tunezji pociągnęły ze sobą protesty niemal na całym Bliskim i Środkowym Wschodzie. Sytuacji w poszczególnych krajach nie można jednak porównywać – w większości źródło wystąpień tkwiło w biedzie i braku perspektyw życiowych młodych obywateli, ale rezultaty tych buntów z pewnością będą różne w poszczególnych krajach. Kolejne reżimy, jak zauważył Jerzy Zdanowski, nie będą upadały jeden po drugim. Każdy kraj arabski ma własną specyfikę, a różnice między nimi są znacznie większe, niż np. między krajami słowiańskimi<sup>45</sup>. Nie wszystkie wystąpienia i protesty doprowadzą do rzeczywistych systemowych zmian i transformacji ustrojowej.

Zmiany w Tunezji i Maroku to zaledwie pierwszy krok na drodze ku demokracji, która na pewno wymaga kilku zmian pokoleniowych, nie tylko ze względu na wewnętrzne uwarunkowania poszczególnych krajów, ale i międzynarodowe implikacje jakie rodzić mogą młode arabskie demokracje. Pomoc i wsparcie Unii wydaje się niezbędne i konieczne. Jeśli zapowiedziany przez Maroko proces zmian będzie realizowany, to może stać się przykładem dla innych krajów Afryki Północnej. Na specyficzną sytuację Maroka wpływ ma również bliskość geograficzna oraz historyczne związki z Europą Zachodnią. Argumentem za powodzeniem procesu demokracji jest i to, że co prawda Maroko także stało się miejscem demonstracji, jednak były one podyktowane chęcią wypowiedzenia się obywateli w sprawie deficytu demokracji, a nie obalenia systemu. Dlatego też kraj ten ma dobre warunki do przeprowadzenia rzeczywistych reform.

---

<sup>45</sup> J. Zdanowski, *Ropa powstrzymuje rewolty*, „Gazeta Prawna”, 18 lutego 2011.